

Ryszard Skubisz

## Opinia prawna na temat jednolitej ochrony patentowej w Unii Europejskiej z punktu widzenia Polski<sup>1</sup>

**Legal opinion on a unitary patent protection in the European Union from the Polish perspective:** The opinion deals with the enhanced cooperation in the area of a unitary patent protection system in the European Union, particularly the establishing of a Unified Patent Court. The author examines the consequences of Poland's participation and non-participation in this agreement in the context of the situation of natural and legal persons. He claims that the implementation of a unitary patent protection may raise doubts as to the compliance of this agreement with the Constitution of the Republic of Poland in relation to resolution of disputes over infringements of patent rights. He also stresses that, currently, Polish citizens may apply for patent protection from the European Patent Office.

**Keywords:** patent protection | Unified Patent Court | patent | European Patent Office

**Słowa kluczowe:** ochrona patentowa | Jednolity Sąd Patentowy | patent | Europejski Urząd Patentowy

Profesor doktor hab. nauk prawnych, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie;  
biuro@skubisz.pl.

### Czy Polska powinna wiązać się pakietem patentowym

Przedmiot niniejszej opinii dotyczy tzw. pakietu patentowego. W skład tego pakietu wchodzi następujące przepisy prawa: rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1257/2012 z 17 grudnia 2012 r. wprowadzające wzmocnioną współpracę w dziedzinie tworzenia jednolitego systemu ochrony patentowej (Dz.Urz. UE L 361 z 31 grudnia 2012 r., s. 1; dalej: rozporządzenie nr 1257/2012) oraz rozporządzenie Rady nr 1260/2012 z 17 grudnia 2012 r. wprowadzające wzmocnioną współpracę w dziedzinie tworzenia jednolitego systemu ochrony patentowej w odniesieniu do mających zastosowanie ustaleń dotyczących tłumaczeń (Dz.Urz. UE L 361 z 31 grudnia 2012 r., s. 89; dalej: rozporządze-

<sup>1</sup> Opinia sporządzona 29 kwietnia 2013 r. na zlecenie Biura Analiz Sejmowych; BAS-774/13A1.

nie nr 1260/2012) oraz porozumienie w sprawie Jednolitego Sądu Patentowego (tekst tego porozumienia jest zawarty w dokumencie Rady nr 16351/2012 z 11 stycznia 2013 r. z późniejszymi sprostowaniami<sup>2</sup>; dalej: porozumienie JSP).

Wymienione wyżej rozporządzenia zostały wydane na podstawie przepisów Traktatu o Unii Europejskiej (TUE) i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) o wzmocnionej współpracy (art. 20 TUE oraz art. 326 i 329 TFUE). We wzmocnionej współpracy w dziedzinie tworzenia jednolitego systemu patentowego, włącznie z Polską, uczestniczy 25 państw członkowskich UE. Poza wzmocnioną współpracą pozostały Hiszpania i Włochy. Kraje te zaskarżyły do Trybunału Sprawiedliwości decyzję Rady Unii Europejskiej w sprawie upoważnienia do podjęcia wzmocnionej współpracy w dziedzinie tworzenia jednolitego systemu ochrony patentowej. Skargi zostały oddalone 16 kwietnia 2013 r. Polska, chociaż odmówiła podpisania porozumienia w sprawie Jednolitego Sądu Patentowego, jako interwenient, popierała stanowisko Rady Unii Europejskiej o oddalenie skarg Hiszpanii i Włoch.

Porozumienie w sprawie Jednolitego Sądu Patentowego zostało podpisane 19 lutego 2012 r. w Brukseli przez państwa członkowskie z wyjątkiem Bułgarii, Hiszpanii i Polski. Bułgaria złożyła podpis 5 marca 2013 r. Wejście w życie tej umowy międzynarodowej wymaga ratyfikacji co najmniej przez 13 państw, w tym Francję, Republikę Federalną Niemiec i Wielką Brytanię.

Obydwa wyżej wymienione rozporządzenia wejdą w życie 1 stycznia 2014 r. albo też w dniu wejścia w życie porozumienia w sprawie Jednolitego Sądu Patentowego, w zależności od tego, który termin jest późniejszy (art. 18 ust. 2 rozporządzenia nr 1257/2012).

Proces ratyfikacji porozumienia w sprawie Jednolitego Sądu Patentowego rozpoczął się w dniu 19 lutego 2013 r. Polska i Hiszpania nie podpisały go, ale mogą do niego przystąpić w terminie późniejszym. Jest wysoce prawdopodobne, że w Irlandii, a być może także w Danii, będzie potrzebne referendum w sprawie jego ratyfikacji. Nie jest również wykluczone, że w innych państwach, które je podpisały, może ujawnić się w toku procesu ratyfikacji, brak woli przystąpienia do tego porozumienia.

Hiszpania wystąpiła do Trybunału Sprawiedliwości ze skargą o stwierdzenie nieważności obydwu wyżej wymienionych rozporządzeń. Do 26 kwietnia 2013 r. nie został wyznaczony nie tylko termin wydania wyroku przez Trybunał Sprawiedliwości, ale nawet nie wyznaczono terminu sporządzenia opinii przez rzecznika generalnego.

Rzeczpospolita Polska wyraziła zgodę i uczestniczy we wzmocnionej współpracy w dziedzinie tworzenia jednolitego systemu patentowego. Dlatego dwa wymienione wyżej rozporządzenia dotyczą również Polski. Jednak, jak wskazano już wyżej, Polska nie przystąpiła do porozumienia w sprawie Jedno-

<sup>2</sup> Zob. [www.consilium.europa.eu](http://www.consilium.europa.eu).

litego Sądu Patentowego. Powstaje zatem problem zasadności przystąpienia do porozumienia i tym samym związania się w całości pakietem patentowym. Ta decyzja powinna być poprzedzona oceną tego porozumienia w świetle Konstytucji RP oraz interesów gospodarczych Polski. Z punktu widzenia tych interesów kluczowe znaczenie ma przyszła sytuacja prawna polskich osób fizycznych i prawnych (polskich przynależnych) ubiegających się o jednolity patent europejski, zarówno w sytuacji, gdy Polska nie przystąpi do porozumienia, jak i w sytuacji, gdy do niego przystąpi.

Autor poniżej przedstawia sytuację polskich osób fizycznych i prawnych w razie związania się w całości pakietem patentowym oraz sytuacji prawnej tych podmiotów w razie nieprzystąpienia do porozumienia JSP, a następnie dyskutuje najważniejsze argumenty podnoszone na rzecz przystąpienia do tego porozumienia oraz oceny porozumienia w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, wpływu pakietu patentowego na innowacyjność polskiej gospodarki oraz charakterystykę stanowiska instytucji Unii Europejskiej, niektórych państw członkowskich, Trybunału Sprawiedliwości oraz nauki prawa w Polsce i w innych krajach. Całość opinii zamykają wnioski.

### **Sytuacja prawna polskich osób fizycznych i prawnych w razie przystąpienia Polski do pakietu patentowego w całości**

Jak już wyżej wskazano, Polska uczestniczy we wzmocnionej współpracy w dziedzinie tworzenia jednolitego systemu ochrony patentowej. W razie przystąpienia do porozumienia JSP Polska zwiąże się w całości pakietem patentowym.

Charakterystyka sytuacji polskich osób fizycznych i prawnych w razie przystąpienia do pakietu patentowego w całości wymaga odwołania się do aktualnej sytuacji prawnej. Jest ona określona przez Konwencję o udzielaniu patentów europejskich (Dz.U z 2004 r. nr 79, poz. 739, ze zm.; dalej: konwencja o patencie europejskim, konwencja) oraz odpowiednie przepisy prawa polskiego. Na podstawie przepisów konwencji uprawniony do uzyskania patentu może dokonać jednego zgłoszenia wynalazku w Europejskim Urzędzie Patentowym (EUP) z siedzibą w Monachium, który po przeprowadzeniu badania, jeżeli zgłoszony wynalazek spełnia wszystkie wymagania przewidziane prawem, wydaje decyzję o udzieleniu patentu. Z tą chwilą powstaje w państwach stronach konwencji o patencie europejskim, wyznaczonych przez zgłaszającego, pakiet patentów krajowych. Jednakże skuteczność patentu w poszczególnych wyznaczonych państwach jest uzależniona od ich walidacji. Polega ona na złożeniu odpowiedniego wniosku do urzędu patentowego państwa strony konwencji wraz z tłumaczeniem opisu patentowego na język urzędowy tego państwa oraz wniesieniu określonej opłaty. W następstwie walidacji patent uzyskuje skuteczność w danym państwie i podlega już regulacji prawa krajowego (np. polskiego, francuskiego, szwedzkiego).

Z chwilą wejścia w życie w całości pakietu patentowego decyzja Europejskiego Urzędu Patentowego o udzieleniu patentu będzie skutkowałą powstaniem patentu o jednolitym skutku, który będzie rozciągał się na całym terytorium państw członkowskich UE uczestniczących we wzmocnionej współpracy w dziedzinie tworzenia jednolitego systemu ochrony patentowej. W rezultacie właściciel patentu europejskiego o jednolitym skutku, udzielonego w EUP, będzie *ex lege* dysponować prawem rozciągającym się na terytorium wszystkich państw członkowskich UE, które związały się w całości pakietem patentowym. Nie będzie natomiast rozciągać się na terytorium tych krajów – członków Unii, które wprowadziły uczestniczą we wzmocnionej współpracy, ale nie przystąpiły skutecznie do porozumienia JSP (dzisiaj Polska)<sup>3</sup>. Prawo to nie będzie też obowiązywać na terytorium tych krajów, które się związały tym porozumieniem, ale nie uczestniczą we wzmocnionej współpracy (Włochy). Nie będzie obowiązywać także na terytorium państw, które nie uczestniczą we wzmocnionej współpracy i nie przystąpiły do porozumienia (Hiszpania). Oczywiście nie będzie obowiązywać w państwach stronach konwencji o patencie europejskim, które nie należą do Unii Europejskiej, chociażby należały do Europejskiego Obszaru Gospodarczego (Norwegia, Islandia, Lichtenstein).

W razie naruszenia patentu europejskiego o jednolitym skutku jego właściciel będzie legitymowany do wystąpienia z roszczeniami do Jednolitego Sądu Patentowego. Dotyczy to wszystkich właścicieli patentów europejskich, a zatem także polskich osób fizycznych i prawnych.

Przedmiotem roszczeń będzie naruszenie patentu na terytorium państw, które przystąpiły w całości do pakietu patentowego. Naruszenia patentów europejskich o jednolitym skutku, które będą miały miejsce na terytorium Polski, będą rozpatrywane oczywiście także przez Jednolity Sąd Patentowy. W pierwszej instancji będzie rozpatrywał sąd lokalny w Polsce, jeżeli taki zostanie powołany, bądź oddział regionalny, jeżeli taki zostanie utworzony. Jeśli nie zostanie powołany (co jest prawdopodobne) oddział lokalny bądź regionalny, to spory z tytułu naruszenia patentu będą rozstrzygane przez oddział centralny w Paryżu, a w niektórych sprawach w Londynie bądź w Monachium. W drugiej instancji właściwy będzie Sąd Apelacyjny z siedzibą w Luksemburgu.

### **Sytuacja prawna polskich osób fizycznych i prawnych w razie nieprzystąpienia do porozumienia JSP**

Polska nie zdecydowała się dotąd na podpisanie porozumienia w sprawie Jednolitego Sądu Patentowego. Przy założeniu, że nie zmieni swojej decyzji

<sup>3</sup> Przystąpienie Polski spowoduje, że patent europejski o jednolitym skutku będzie obowiązywać także na terytorium naszego kraju.

i nie złoży dokumentu o przystąpieniu do porozumienia, sytuacja prawna polskich osób fizycznych i prawnych w obszarze patentów europejskich o jednolitym skutku będzie przedstawiać się następująco.

Polskie osoby fizyczne i prawne będą mogły ubiegać się w Europejskim Urzędzie Patentowym o patent europejski o jednolitym skutku. Udzielony patent będzie skuteczny w tych wszystkich państwach, które związały się pakietem patentowym w całości. Polskie osoby fizyczne i prawne – właściciele patentów europejskich o jednolitym skutku będą mogły także, jako powodowie, stosownie do porozumienia JSP, dochodzić ochrony przed Jednolitym Sądem Patentowym.

W razie naruszenie patentu o jednolitym skutku przez polskie osoby fizyczne i prawne na terytorium państwa, które przystąpiło do pakietu patentowego w całości, te osoby będą pozwane przed Jednolitym Sądem Patentowym. Podstawą materialnoprawną będą przede wszystkim przepisy wymienionych wyżej rozporządzeń.

Jeżeli chodzi natomiast o uzyskanie ochrony patentowej w Polsce, to osoby fizyczne i prawne innych państw, jak również polskie podmioty będą mogły ubiegać się w Polsce o patent europejski na dotychczasowych zasadach. Po udzieleniu patentu europejskiego będą zobowiązani do dokonania walidacji w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej.

W razie naruszenia patentu europejskiego w Polsce, właściciele tych patentów (polskie osoby fizyczne i prawne oraz przynależni innych państw) będą mogli wytoczyć powództwo z tytułu naruszenia przed polskim sądem według dotychczasowych zasad. Podstawę materialnoprawną będą stanowić przepisy konwencji o patencie europejskim oraz ustawa – Prawo własności przemysłowej.

### **Ocena najważniejszych argumentów podnoszonych na rzecz przystąpienia Polski do porozumienia JSP**

Polska uczestniczy we wzmocnionej współpracy patentowej ukonstytuowanej przez rozporządzenie nr 1257/2012 i rozporządzenie 1260/2012. Niżej podpisany nie widzi szans, aby rząd Polski wycofał swój podpis pod tymi rozporządzeniami. To stwierdzenie jest tym bardziej zasadne, że Polska jako interwenient wniosła o oddalenie skargi Hiszpanii i Włoch o stwierdzenie nieważności decyzji Rady Unii Europejskiej o ustanowieniu systemu wzmocnionej współpracy w sprawie jednolitego patentu. Dlatego poniżej uwagę swoją autor koncentruje na sytuacji, gdy Polska wprawdzie jest związana obydwoma rozporządzeniami, ale nie przystąpi do porozumienia JSP. Innymi słowy, Polska nie zwiąże się w całości pakietem patentowym.

W toku dyskusji prowadzonej w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej podnoszone były rozmaite argumenty na rzecz przystąpienia do pakietu patentowego w całości. Są one poniżej kolejno przedmiotem uwagi.

### **Niższe koszty uzyskania jednolitej ochrony patentowej**

To zdecydowanie zasadniczy argument, jaki jest podnoszony w Polsce i zagranicą przez zwolenników pakietu patentowego. Akcentuje się okoliczność, że zgłoszenie w Europejskim Urzędzie Patentowym i uzyskanie patentu o jednolitym skutku będzie wiązało się z niższymi kosztami w porównaniu z sytuacją, gdy uzyskanie ochrony w państwach członkowskich na patent europejski wymaga dodatkowo walidacji patentu w poszczególnych państwach. Argument o niższych kosztach walidowania patentu w poszczególnych krajach należy skomentować w następujący sposób.

Jak już wskazano, w świetle obowiązującego prawa uprawniony z patentu europejskiego, zainteresowany uzyskaniem ochrony w Polsce jest obowiązany dokonać walidacji patentu, która polega na przedstawieniu w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej odpowiedniego wniosku, do którego jest załączony tekst tłumaczenia dokumentu patentowego w języku polskim. Jeżeli Polska nie przystąpi do pakietu patentowego w całości, to ten stan prawny w stosunku do naszego kraju zostanie zachowany także po dacie wejścia w życie tego pakietu. W rezultacie wszyscy ubiegający się o patent europejski, w tym obce osoby fizyczne i prawne, jeżeli wyznaczą Polskę jako kraj żądanej ochrony, będą zobowiązani pokryć, skądinąd niewielkie, koszty walidacji w Polsce.

Jeżeli chodzi natomiast o zgłoszenie wynalazku przez polską osobę fizyczną lub prawną w celu uzyskania patentu europejskiego, to na rzecz tego zgłaszającego zostanie udzielony patent o skutku jednolitym we wszystkich państwach, które związały się w całości pakietem patentowym.

W praktyce najczęściej polskie osoby fizyczne i prawne będą zgłaszać swoje wynalazki w polskim Urzędzie Patentowym, a następnie, z zastrzeżeniem pierwszeństwa daty wcześniejszego zgłoszenia, wnosić o udzielenie patentu europejskiego o jednolitym skutku. Wynika z tego, że argument odwołujący się do niższych kosztów dotyczy w praktyce wyłącznie obcych przynależnych zainteresowanych uzyskaniem patentu europejskiego o jednolitym skutku skutecznego w Polsce. W praktyce nie dotyczy natomiast polskich osób fizycznych i prawnych, które pragną uzyskać patent europejski o jednolitym skutku. Umożliwia to im uczestnictwo innych państw członkowskich Unii Europejskiej w pakiecie patentowym.

### **Koszty prowadzenia postępowania z tytułu naruszenia patentu o jednolitym skutku**

W dyskusjach nad celowością przystąpienia Polski do pakietu patentowego najczęściej pomija się ten aspekt finansowy. Uwaga rzeczników związania się przez Polskę pakietem patentowym ogranicza się bowiem wyłącznie do kosztów zgłoszeń patentowych w EUP w celu uzyskania patentu europejskiego o jednolitym skutku.

Jeżeli Polska przystąpi do pakietu patentowego w całości, to polskie osoby fizyczne w sporach o naruszenie na terytorium państw należących do pakietu patentowego będą ponosić koszty postępowania przed Jednolitym Sądem Patentowym. Jeżeli Polska nie przystąpi do porozumienia JSP, to należy odróżnić sytuację w zależności od miejsca naruszenia patentu. Jeżeli będzie to terytorium państwa uczestniczącego w pakiecie patentowym w całości, to polskie osoby fizyczne i prawne będą ponosić takie koszty jak podmioty wywodzące się z tych państw, które są stronami pakietu patentowego. W tym zakresie nie ma zatem znaczenia, czy Polska przystąpi do pakietu patentowego w całości. Jeżeli natomiast naruszenie nastąpi na terytorium Polski, to właściwy będzie sąd krajowy. Koszty będą określone przez przepisy prawa polskiego. Będą one niższe niż koszty postępowania przed Jednolitym Sądem Patentowym.

Generalnie zatem odwoływanie się do kosztów przy ich całościowym uwzględnieniu (włącznie z kosztami dotyczącymi naruszenia) przemawia przeciwko wiązaniu się pakietem patentowym w całości.

### **Znaczenie języków**

Problem ten dotyczy języka, w którym udzielono patentu, oraz języka postępowania przed Jednolitym Sądem Patentowym. Kwestia języka była główną przyczyną przeciągania się na całe dziesięciolecia prac nad jednolitym patentem europejskim.

W przekonaniu niżej podpisanego powinien być utrzymany wymóg przedstawienia co najmniej zastrzeżeń patentowych w języku narodowym państwa żądanej ochrony. Właściciel patentu powinien być związany treścią zastrzeżeń patentowych w tym języku, jeżeli domaga się ochrony przed naruszeniem patentu na terytorium państwa, na którym w jego opinii nastąpiło naruszenie. Przemawia za tym fundamentalna zasada pewności prawa (bezpieczeństwa obrotu).

Autor niniejszej wypowiedzi stoi także na stanowisku, że do rozpatrywania sporów z tytułu naruszenia powinien być właściwy sąd państwa, w którym nastąpiło naruszenie. W rezultacie w toku postępowania powinien być przyjęty język narodowy tego państwa. Wynika z tego, że należało wykorzystać sprawdzony już model postępowania z tytułu naruszenia praw z rejestracji wspólnotowych znaków towarowych i praw z rejestracji wspólnotowych wzorów przemysłowych. Stosownie do odpowiednich przepisów w tych sprawach właściwe są wyznaczone sądy państw członkowskich. Prawodawca europejski jednak uznał, że ten model jest właściwy dla spraw z dziedziny znaków towarowych i wzorów przemysłowych, a nie jest odpowiedni dla sporów patentowych. To stanowisko nie może być zaakceptowane, ponieważ istotnie ogranicza dostęp do sądu polskich osób fizycznych i prawnych i utrudnia obronę przed zarzutami, w praktyce dość często bezzasadnymi, naruszenia cudzych praw patentowych.

### **Czy krytyka pakietu patentowego jest równoznaczna z generalnym odrzuceniem systemu patentowego?**

Ostatnio podniesiono argument, że przeciwnicy pakietu patentowego są krytykami systemu patentowego jako takiego. To stanowisko jest zarówno błędne, jak i demagogiczne.

System patentowy jest ważnym instrumentem stymulowania postępu technicznego i jako taki oczywiście powinien być utrzymany. Nie oznacza to jednak, że każda regulacja patentowa, nawet najbardziej rygorystyczna, powinna być akceptowana. System patentowy, jak pokazuje historia regulacji patentowych w takich państwach, jak Niemcy, Niderlandy, Korea Płd., Singapur itd., powinien uwzględniać stan rozwoju gospodarczego danego państwa w danym okresie. Wprowadzenie bardzo silnej ochrony patentowej preferuje bowiem interesy państw o najwyższym stopniu rozwoju w konkretnej dziedzinie techniki i przedsiębiorstw najbardziej zaawansowanych technologicznie. Nie ulega wątpliwości, że poziom rozwoju gospodarczego i potencjał rozwojowy przedsiębiorstw państw członkowskich jest zróżnicowany. Nie są zatem takie same interesy gospodarcze tych państw. Wynika z tego, że pakiet patentowy będzie realizować interesy przede wszystkim państw o najsilniejszych gospodarkach oraz najbardziej zaawansowanych technologicznie przedsiębiorstw. Państwa o słabszych gospodarkach i nieinnowacyjnych przedsiębiorstwach znajdują się natomiast w jeszcze mniej korzystnej sytuacji w porównaniu z aktualną.

Wskazana okoliczność została dostrzeżona i uwzględniona przez Hiszpanię i Włochy. Stąd ich zdystansowanie się do pakietu patentowego<sup>4</sup>. Polska nie dysponuje silniejszą gospodarką niż wymienione kraje i dlatego, choćby tylko z perspektywy swoich interesów gospodarczych, powinna pozostać poza pakietem patentowym do chwili znaczącego nadrobienia luki technologicznej w stosunku do wysoko rozwiniętych krajów członkowskich (zob. także uwagi na s. 113–116).

### **Czy przyjęcie pakietu patentowego pozwoli zmniejszyć lukę technologiczną między Polską a państwami wysoko rozwiniętymi**

W toku debaty pojawił się argument, że przyjęcie pakietu patentowego pozwoli zmniejszyć lukę technologiczną Polski w stosunku do państw starej Unii. Jest to argument nie tylko błędny, ale wręcz absurdalny.

Skutkiem udzielenia patentu jest powstanie czasowo ograniczonego wyłącznego prawa korzystania z wynalazku na terytorium państwa przyznanej ochrony. Właściciel patentu, w razie naruszenia jego prawa, może wystąpić z żądaniem zaniechania działalności i innymi żądaniami. Przyjęcie pakietu patentowego spowoduje wzrost (każdego roku o około 65 tys.) liczby nowych

<sup>4</sup> Dodatkowym czynnikiem jest oczywiście uprzywilejowanie języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego, a dyskryminowanie języków hiszpańskiego i włoskiego.



patentów obowiązujących na terytorium Polski. Właściciele tych patentów w razie naruszenia ich praw, a nawet w razie tylko mniej lub bardziej uzasadnionego podejrzenia naruszenia, będą dochodzić ochrony najczęściej w swoim języku ojczystym przed Jednolitym Sądem Patentowym. W rezultacie właściciele tych patentów, powołując się na mniej lub bardziej uzasadniony zarzut naruszenia swoich praw, będą mogli skutecznie blokować w Polsce z powołaniem się na te patenty, nie tylko stosowanie nowych rozwiązań technologicznych, ale nawet prace badawczo-rozwojowe. Powtórzmy, będzie blokowana wskazana działalność polskich przedsiębiorstw i ośrodków naukowo-badawczych. Sytuacja przedstawiałaby się odmiennie, gdyby polskie przedsiębiorstwa i zaplecze naukowo-badawcze były zdolne dostarczać i absorbować do produkcji porównywalną liczbę nowych rozwiązań technicznych.

Duża dysproporcja liczby wynalazków w krajach rozwiniętych i w Polsce musi prowadzić do wniosku, że pakiet patentowy nie tylko nie zmniejszy luki technologicznej, ale niewątpliwie ją istotnie pogłębi i utrwali. Stąd odwoływanie się do tego argumentu, co nie ulega wątpliwości, służy interesom państw o silnych gospodarkach i ich przedsiębiorstwom (zob. także szerzej uwagi na s. 113–116).

## **Porozumienie JSP a Konstytucja RP**

Porozumienie w sprawie Jednolitego Sądu Patentowego jest umową międzynarodową. Każda umowa międzynarodowa, której postanowieniami Polska pragnie się związać, powinna być zgodna z przepisami Konstytucji RP. Z punktu widzenia tematu opinii zasadnicze znaczenie mają art. 45, art. 175 oraz art. 90 Konstytucji.

Przepis art. 45 ustanawia prawo do sądu, które obejmuje wiele szczegółowych uprawnień. Wśród tych uprawnień należy wymienić prawo każdej ze stron domagania się równej pozycji w procesie, prawo domagania się sprawiedliwego przeprowadzenia procesu. Ocena realizacji obydwu wymienionych uprawnień w porozumieniu JSP wymaga odwołania się przede wszystkim do regulacji języków postępowania w tym porozumieniu.

Przepis art. 49 ust. 1 porozumienia JSP przewiduje, że językami postępowania przed oddziałem lokalnym lub regionalnym są: język urzędowy w Unii Europejskiej, będący językiem lub jednym z języków urzędowych umawiającego się państwa członkowskiego, na którego terytorium znajduje się dany oddział lub języki urzędowe wyznaczone przez umawiające się państwa członkowskie podlegające temu samemu oddziałowi regionalnemu. Przepisy art. 49 ust. 2–5 wprowadzają wyjątki od tej zasady. Z punktu widzenia polskich osób fizycznych lub prawnych podstawowe znaczenie mieć będzie, w razie przystąpienia do porozumienia JSP, art. 49 ust. 5, który dozwala na wyznaczenie w postępowaniu

przed oddziałem lokalnym lub regionalnym, jako języka postępowania, języka, w którym udzielono patentu. Językiem postępowania przed oddziałem centralnym Jednolitego Sądu Patentowego jest język, w którym udzielono patentu (art. 49 ust. 6 porozumienia JSP). W postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym językiem postępowania jest język, w którym toczyło się postępowanie przed sądem pierwszej instancji (art. 50 ust 1 porozumienia JSP). Przepis art. 50 ust 2 i ust. 3 porozumienia JSP przewiduje wyjątki od zasady art. 50 ust. 1.

Szczegółowa analiza treści powołanych przepisów prowadzi do wniosku, że język polski może być językiem postępowania w tych postępowaniach, które toczyć się będą przed oddziałem lokalnym w Polsce, jeżeli taki oddział zostanie utworzony. Jednakże nawet wtedy taka możliwość będzie mieć charakter wyjątkowy. W praktyce postępowania będą się toczyć głównie w języku, w którym udzielono patentu (język angielski, francuski, niemiecki). W rezultacie pozwany – polska osoba fizyczna lub prawna, nawet gdyby został utworzony oddział lokalny w Polsce, nie będzie mieć takiej możliwości zapoznania się z materiałami sprawy, jakimi dysponowałby, gdyby językiem postępowania był język macierzysty. Natomiast w tych sprawach, co nie powinno budzić najmniejszych wątpliwości, druga strona będzie przedstawiała argumenty w swoim ojczystym języku.

Rzecznicy związania się przez Polskę porozumieniem w sprawie Jednolitego Sądu Patentowego podnoszą, że kwestia językowa nie ma istotnego znaczenia. Jako zasadniczy argument wskazują, że każdy powinien dysponować znajomością obcych języków. Ten argument nie może być podzielony. Świadczy o tym chociażby tylko taki fakt, że w pewnej fazie prac nad pakietem patentowym, w celu przezwyciężenia trudności negocjacyjnych, Hiszpania zaproponowała język angielski jako jedyny język w postępowaniach. Francja i Niemcy zaprotestowały przeciwko temu rozwiązaniu, kategorycznie stawiając sprawę swoich języków narodowych.

Niezależnie od tego, trzeba zdecydowanie podkreślić, że nawet bardzo dobra równoczesna znajomość kilku języków obcych, nie będzie stwarzać polskiemu osobom fizycznym i prawnym równej pozycji w postępowaniu o naruszenie patentu, w konfrontacji z osobami, których ojczystym językiem jest język angielski, francuski bądź niemiecki. Terminologia patentowa ma bowiem szczególny charakter i nawet głęboka znajomość języka literackiego lub potocznego w żadnym razie nie jest równoznaczna z bardzo dobrą znajomością języka technicznego. Dlatego nie budzi najmniejszej wątpliwości, że umożliwienie prowadzenia postępowania przed sądem w języku obcym, usytuuje w znacznie gorszej pozycji polską osobę fizyczną lub prawną w stosunku do innych podmiotów. Te podmioty będą bowiem posługiwały się swoim językiem macierzystym w postępowaniu o naruszenie patentu.

Kolejnym przepisem, który powinien być uwzględniony w toku oceny zgodności porozumienia JSP z Konstytucją, jest art. 175 ustawy zasadniczej.

Powołany przepis stanowi, że: *wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe*. Katalog wymienionych sądów ma charakter zamknięty. Jednolity Sąd Patentowy nie jest wymieniony w Konstytucji i tym samym bez jej zmiany lista sądów nie może być rozwinięta. Należy także podkreślić, że Jednolity Sąd Patentowy jest sądem międzynarodowym. Wynika z tego, że porozumienie JSP ustanawia sąd, który nie tylko nie jest wymieniony w art. 175 ust. 1 Konstytucji, lecz także postępowanie przed tym sądem nie pozostaje w jakimkolwiek związku z postępowaniami przed sądami krajowymi.

W toku dyskusji nad zgodnością porozumienia JSP z Konstytucją jest niekiedy powoływany, jako argument na rzecz braku sprzeczności, fakt wcześniejszej ratyfikacji Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego. Poszukiwanie analogii między Rzymskim Statutem Międzynarodowego Trybunału Karnego a porozumieniem JSP jest błędne. Nie ulega wątpliwości, że Rzymski Statut określa stosunek Międzynarodowego Trybunału Karnego do krajowych systemów wymiaru sprawiedliwości według zasady komplementarności. Zasada ta gwarantuje zachowanie przez państwa strony suwerenności w zakresie wykonywania jurysdykcji karnej. Międzynarodowy Trybunał Karny (MTK) ma bowiem charakter komplementarny w stosunku do krajowych systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Nie zastępuje on sądów krajowych, a jedynie uzupełnia krajowy system wymiaru sprawiedliwości w ściganiu i karaniu sprawców określonych przestępstw. Tymczasem porozumienie JSP w całości przekazuje, na rzecz Jednolitego Sądu Patentowego władztwo jurysdykcyjne w dziedzinie naruszeń i ważności patentów europejskich o jednolitym skutku oraz klasycznych patentów europejskich. Nie realizuje ono zatem zasad komplementarności. Z tego powodu nie jest trafne doszukiwanie się jakiegokolwiek podobieństwa między Jednolitym Sądem Patentowym a Międzynarodowym Trybunałem Karnym i argumentowanie, że ratyfikacja Rzymskiego Statutu przemawia na rzecz zgodności porozumienia JSP z art. 90 Konstytucji.

W przekonaniu niżej podpisanego najbardziej istotne znaczenie dla przedmiotu niniejszej opinii ma art. 90 ust. 1 Konstytucji. Powołany przepis przewiduje, że: *Rzeczpospolita Polska może na podstawie umowy międzynarodowej przekazać organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu kompetencje organów władzy państwowej w niektórych sprawach*. Z tego przepisu wynika, przy uwzględnieniu dotychczasowej interpretacji art. 90 ust. 1 Konstytucji w wyrokach Trybunału Konstytucyjnego, że niedozwolone jest przeniesienie w całości na sąd międzynarodowy kompetencji władzy sądowniczej w określonej dziedzinie spraw. Tymczasem porozumienie JSP zakłada przeniesienie całości spraw w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości dotyczącej patentów europejskich. Dlatego porozumienie to pozostaje, w opinii niżej podpisanego, w sprzeczności z art. 90 ust. 1 Konstytucji.

## Pakiet patentowy a innowacyjność polskiej gospodarki

Ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego, obok zwłaszcza inwestycji produkcyjnych, jest postęp techniczny. Postęp techniczny realizuje się poprzez dokonywanie nowych i użytecznych rozwiązań technicznych, upowszechnianie wiedzy o tych rozwiązaniach oraz ich wdrażanie do praktyki. Im większa liczba nowych, dojrzałych rozwiązań technicznych wdrażanych do produkcji, tym większe znaczenie postępu technicznego dla wzrostu gospodarczego i stopnia zamożności społeczeństwa tego państwa.

Proinnowacyjny charakter gospodarki, jako całości, konkretnego państwa zależy od wielu czynników. Można je podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należą stopień ogólnego wykształcenia społeczeństwa, nakłady na prace naukowo-badawcze i rozwojowe, liczba ośrodków badawczo-rozwojowych w szkołach wyższych lub przedsiębiorstwach, stopień konkurencyjności gospodarki i związana z tym zdolność przedsiębiorstw do absorpcji i rozwoju nowych technologii i produktów. Druga grupa obejmuje całość infrastruktury prawnej państwa, w tym jego system podatkowy (zwłaszcza dotyczący nakładów na prace naukowo-badawcze i rozwojowe), regulacje w dziedzinie prawa antymonopolowego (prawa konkurencji) oraz prawo patentowe, które jest najważniejsze wśród regulacji prawnych. Znaczenie systemu prawnego dla innowacyjności gospodarki wyznacza nie tylko sama litera prawa, ale również praktyka jego stosowania.

Całokształt wymienionych czynników obydwu grup określa stopień proinnowacyjności danej gospodarki. Jeden, a nawet kilka z tych elementów, mogą osłabiać lub wzmacniać działanie pozostałych. Dlatego nawet bardzo spójna i nowoczesna regulacja prawna w jednej dziedzinie prawa w praktyce będzie nieefektywna, jeżeli pozostałe czynniki nie odgrywają właściwej roli. Przykładowo, nawet bardzo nowoczesne ustawodawstwo patentowe nie będzie czynnikiem stymulującym innowacje, jeżeli w tym państwie nie będą, obojętnie z jakich powodów, powstawać nowe wynalazki lub nie będą wdrażane do praktyki. W takim przypadku system ochrony prawnej wynalazków i innych rozwiązań technicznych służyć będzie jedynie interesom zagranicznych podmiotów.

Współcześnie, obok wszystkich wymienionych czynników, dużą rolę przypisuje się w krajach najwyżej rozwiniętych, międzynarodowym i krajowym prawnym regulacjom patentowym. W zwięzłym ujęciu, istota systemu patentowego polega na udzieleniu przez właściwy organ państwa wynalazcy, jego następcy prawnemu lub innemu podmiotowi wskazanemu przez normy prawa, prawa wyłącznego korzystania z wynalazku w okresie przewidzianym przez obowiązujące przepisy. Prawo wyłącznej eksploatacji jest chronione przede wszystkim przez system roszczeń cywilnych przewidzianych na wypadek bezprawnego korzystania z wynalazku przez osobę trzecią. Są również przewidziane sankcje administracyjne i karne. Pełnią one jednak tylko rolę podrzędną.

Atrakcyjność patentu wyraża się w kojarzeniu interesu jednostkowego z interesem ogólnym. Interes jednostkowy (wynalazcy, przedsiębiorcy inwestującego w postęp technologiczny) wyraża się w dążeniu do uzyskania rekompensaty ekonomicznej za poniesione nakłady w toku prac badawczo-rozwojowych i uzyskania dodatkowych korzyści przez wykorzystanie w produkcji nowego wynalazku. Natomiast interes ogólny (interes państwa) polega na tym, że możliwość uzyskania w przyszłości patentu zachęca do pracy nad nowymi rozwiązaniami technicznymi, które zostaną zastosowane w praktyce, co przełoży się na dotąd nieznanne i użyteczne przedmioty lub też obniży się koszt wytworzenia już znanych produktów. Ponadto opublikowanie informacji technicznych, składających się na wynalazek, w zgłoszeniu patentu (opis wynalazku, rysunki i zastrzeżenia patentowe) wzbogaci ogólnodostępną wiedzę techniczną i będzie podstawą dalszych prac badawczych i rozwojowych innych ośrodków naukowych i przedsiębiorców nad kolejnymi rozwiązaniami technicznymi.

System patentowy może właściwie realizować wskazane zadania jedynie w sytuacji utrzymania pewnej równowagi między interesami tych wszystkich podmiotów, których dotyczy patent jako prawo wyłącznej eksploatacji rozwiązania technicznego. Brak ochrony patentowej wynalazków lub niewystarczająca ochrona zniechęca zarówno twórców, ośrodki naukowo-badawcze, jak i przedsiębiorców do rozpoczynania prac nad nowymi rozwiązaniami technicznymi, a następnie ich stosowania w praktyce. Niewystarczająca ochrona patentowa może również prowadzić do rezygnacji z ubiegania się o ochronę patentową. Z drugiej strony bardzo silna, nadmierna ochrona patentowa (np. poprzez rozbudowany system sankcji przewidzianych w razie naruszenia patentu, łatwość w udzieleniu tymczasowej ochrony), jest faktycznie formą protekcjonizmu gospodarczego. Prowadzi bowiem do ograniczenia konkurencji przedsiębiorstw na danym rynku, zmniejszenia zainteresowania pracami naukowo-badawczymi, zmniejszenia wdrażania do praktyki nowoczesnych technologii. Innymi słowy, przyznanie silnej pozycji właścicielom patentów może prowadzić do zahamowania działalności innowacyjnej w tym państwie. Silna pozycja właścicieli patentów jest zatem uzasadniona w wypadku tych państw, w których występują również inne wyżej wymienione czynniki proinnowacyjne. Nie jest natomiast uzasadniona ekonomicznie w tych krajach, które charakteryzują się niskim stopniem innowacyjności.

Cechą charakterystyczną międzynarodowych i unijnych regulacji patentowych ostatnich lat jest przyznanie bardzo silnej pozycji uprawnionemu z patentu, przy niewystarczającym uwzględnianiu interesów osób trzecich, w szczególności rzekomych naruszcycieli. Sama regulacja prawna, nawet w oderwaniu od sytuacji konkretnych przedsiębiorstw i państw, stwarza zatem stan nierównowagi interesów użytkowników systemu patentowego. Takie uregulowanie, co jest niewątpliwie, faktycznie uprzywilejowuje przedsiębiorstwa z krajów wysoko rozwiniętych, a zwłaszcza duże korporacje z siedzibą w tych krajach, które dysponują wielką liczbą patentów.

Wejście w życie pakietu patentowego spowoduje objęcie polskiego rynku bardzo dużą liczbą patentów. Jak już wyżej wskazano, każdego kolejnego roku liczba patentów na terytorium Polski będzie wzrastać, jak można oszacować, o ponad 65 tys. Skutkiem tego będzie powstanie w Polsce zjawiska określanego w piśmiennictwie jako blokada patentowa. Tak duża liczba nowych monopolii patentowych bardzo utrudni stosowanie nowych metod i wytwarzanie produktów bardziej zaawansowanych technologicznie. Polskie instytuty naukowo-badawcze, szkoły wyższe oraz przedsiębiorstwa, należące do grupy małych i średnich, będą bowiem działać już w warunkach istotnie podwyższonego ryzyka prawnego. Oczywiście, te podmioty, tak jak każdy rozsądny przedsiębiorca, powinny przed rozpoczęciem prac badawczych, a następnie wdrożeniowych, przeprowadzać szczegółowe badania obowiązujących patentów, nie tylko w celu uzyskania informacji o najnowszych osiągnięciach naukowo-technicznych, ale również, aby wyeliminować ryzyko prawne związane z wkroczeniem w cudze prawo wyłączne (badanie na czystość patentową). Takie badanie, skądinąd połączone z dużymi kosztami, wynikającymi nie tylko z liczby patentów, ale i niejednokrotnie z konieczności tłumaczenia, nie usunie jednak w pełni ryzyka prawnego. Dodatkowo należy także wskazać, że już nawet prowadzenie eksperymentów w kolejnych fazach prac nad wynalazkami, co do zasady, jest zagrożone ryzykiem naruszenia cudzego patentu.

Radykalnie większa liczba patentów spowoduje wzrost niebezpieczeństwa wynikającego z praktyki tzw. gąszczy patentowych. Jest to zjawisko uzyskiwania, najczęściej wskutek coraz bardziej liberalnej praktyki oceny zdolności patentowej przez organy udzielające patentów, bardzo wielu patentów na wynalazki, które różnią się jedynie w niewielkim stopniu. Właściciel takich patentów ma ułatwione zadanie przy atakowaniu konkurentów, ponieważ może powołać się na wiele patentów. Coraz bardziej liberalna praktyka Europejskiego Urzędu Patentowego o udzielaniu patentów w obszarze wynalazków informatycznych, biologicznych, mechanicznych istotnie sprzyja powstawaniu takich gąszczy patentowych. Pakiet patentowy nie zawiera instrumentów umożliwiających skuteczne przeciwdziałanie nadużywaniu instytucji patentu, w tym zwłaszcza w sytuacji gąszczy patentowych.

Jak pokazuje praktyka w Polsce, niekiedy zagraniczne osoby prawne wytaczają powództwa z tytułu naruszenia praw ochronnych na znaki towarowe w sytuacji, kiedy pozwany, w sposób oczywisty, nie narusza cudzych praw. Prowadzenie tych spraw jest z jednej strony, jak można mniemać, obliczone na ewentualną pomyłkę sądu orzekającego w sprawie, a z drugiej strony zniechęcenia pozwanego do określonej działalności, w szczególności w zakresie nowych technologii. Można w sposób uzasadniony przypuszczać, że pod rządami pakietu patentowego takie praktyki, znane już wcześniej w innych krajach, będą często stosowane także w odniesieniu do polskich placówek naukowych oraz małych i średnich przedsiębiorstw aktywnych w obszarze nowych technologii.

Należy także poważnie liczyć się z ryzykiem wzrostu transferu za granicę większych sum pieniężnych z tytułu opłat licencyjnych. Jak pokazuje praktyka innych krajów, groźba wytoczenia powództwa, nawet niezależnie od jego zasadności, może skłaniać krajowe przedsiębiorstwa do zawierania umów licencyjnych niezależnie od ich celowości technicznej i ekonomicznej. To zjawisko już można zaobserwować w Polsce. Ewentualne przystąpienie w całości do pakietu patentowego niewątpliwie spowoduje jego intensyfikację.

Jest oczywiste, że idea pakietu patentowego jest podyktowana interesem wielkich przedsiębiorstw, dysponujących dużą liczbą zgłoszeń patentowych i interesem państw, na których te przedsiębiorstwa mają siedzibę. Uzyskają one możliwość uzyskania ochrony, na terytorium wielu państw, przez jedno zgłoszenie, następnie mogą dochodzić ochrony przed jednym sądem, najczęściej w swoim języku ojczystym.

Jak dotychczas polskie osoby fizyczne zgłaszają bardzo niewielką liczbę wynalazków do Europejskiego Urzędu Patentowego<sup>5</sup>. Dlatego nie będą ich dotyczyć korzyści polegające na wprowadzeniu jednolitego patentu i jednolitego sądu. Przeciwnie, zostanie wprowadzona blokada patentu, która dodatkowo zahamuje proces powstania i wdrażania do produkcji nowych wynalazków.

Nie ulega zatem wątpliwości, że zwiększona liczba patentów oraz istotne ułatwienia w dochodzeniu ochrony (a nawet bezzasadne formułowanie zarzutu naruszenia) będzie stanowić dodatkowy hamulec, skądinąd bardzo niewielkiej, innowacyjności polskich przedsiębiorstw i krajowych ośrodków naukowych.

## Stanowisko instytucji Unii Europejskiej, niektórych państw członkowskich oraz zagranicznej i krajowej nauki prawa

Projekty aktów prawnych składających się na pakiet patentowy są przedmiotem ożywionej debaty, w okresie kilku ostatnich lat, w gremiach politycznych Unii Europejskiej, niektórych państw członkowskich i doktryny prawa patentowego. W szczegółowych kwestiach wypowiadał się także dwukrotnie Trybunał Sprawiedliwości UE.

<sup>5</sup> Świadczą o tym następujące dane: liczba patentów europejskich w latach 2010–2012 na rzecz podmiotów z wybranych państw i Polski

	Ogólna liczba udzielonych patentów europejskich	Polska	Niemcy	Francja	Włochy
2010	58 108	45	12 553	4536	2287
2011	62 112	45	13 583	4799	2289
2012	65 687	80	13 321	4803	2239

oraz liczba zgłoszeń europejskich w latach 2010–2012 przez podmioty z wybranych państw i Polski

	Ogólna liczba europejskich zgłoszeń patentowych	Polska	Niemcy	Francja	Włochy
2010	151 040	205	27 354	9569	4088
2011	142 842	251	26 218	9633	3983
2012	148 494	385	27 295	9879	3739

Idea powołania jednolitego patentu jest forsowana przez niektóre instytucje unijne. Jest także bardzo żywo wspierana przez część państw członkowskich Unii, w szczególności Niemcy, Francję i Holandię, jak również, chociaż z istotnie mniejszym zaangażowaniem, przez Wielką Brytanię.

Trybunał Sprawiedliwości wypowiedział się dwukrotnie w kwestii zagadnień szczegółowych, ale o bardzo dużym znaczeniu, dotyczących jednolitego patentu. W opinii z 8 marca 2010 r. stwierdził, że: *porozumienie ustanawiające jednolity system rozstrzygania sporów patentowych (sąd ds. patentów europejskich i unijnych) nie jest zgodne z postanowieniami TUE i FUE*. W następstwie tej opinii Trybunału została przyjęta zmodyfikowana wersja projektu umowy międzynarodowej. Zostały usunięte określone wady porozumienia i jednocześnie wyłączono możliwość kontroli nowej umowy (porozumienia JSP) z punktu widzenia zgodności z traktatami założycielskimi. W wyroku z 16 kwietnia 2013 r. Trybunał stwierdził, że decyzje Rady Unii Europejskiej zawierające upoważnienie do podejmowania wzmocnionej współpracy w dziedzinie jednolitej ochrony patentowej nie są sprzeczne z odpowiednimi przepisami traktatów.

W ostatnich latach w kwestii jednolitej ochrony patentowej wypowiedzieli się także przedstawiciele doktryny prawa w kilku największych państwach tzw. starej Unii Europejskiej. Generalnie te głosy, z pewnym uproszczeniem, można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należą głosy tych teoretyków, ale także praktyków prawa własności przemysłowej, w tym prawa patentowego, którzy bardzo krytycznie oceniają przyjęty model jednolitej ochrony patentowej<sup>6</sup>. Do tej grupy należą, co trzeba z całą mocą zaakcentować, najbardziej cenieni eksperci wywodzący się z Niemiec, Holandii, Wielkiej Brytanii. Podkreślają oni, że proponowany pakiet patentowy nie może sprawnie funkcjonować i zasługuje na miano monstrum w dziedzinie legislacji. Do drugiej grupy należą osoby, które jedynie referują przyjęte rozwiązania, powstrzymując się od jakiegokolwiek krytyki pakietu patentowego, ale nie udzielają jednak pochwały tym rozwiązaniom.

Środowisko polskiej nauki prawa, poza jednym głosem, bardzo jasno wyraziło krytyczne stanowisko wobec projektowanej regulacji. Wielokrotnie, na różnych forach, był wyrażany pogląd, że pakiet patentowy jest sprzeczny z interesem gospodarczym Polski. Przedstawiciele polskiej doktryny, inaczej niż uczeni państw zachodnich, zwracają uwagę przede wszystkim na negatywne skutki gospodarcze, jakie pakiet patentowy będzie mieć dla polskiej gospodarki.

Także środowiska gospodarcze w Polsce jednoznacznie wyraziły swój sprzeciw przeciwko powstaniu jednolitego patentu, wskazując na niekorzystne skutki gospodarcze projektowanego systemu.

<sup>6</sup> Występuje zatem rozbieżność poglądów czynników oficjalnych tych państw i reprezentatywnych przedstawicieli doktryny prawa.



## Wnioski

Polska nie jest związana jakimikolwiek postanowieniami prawa międzynarodowego bądź prawa unijnego, z których wynikałoby zobowiązanie do przystąpienia do porozumienia JSP, a tym samym do pakietu patentowego w całości.

Decyzja w sprawie przystąpienia do porozumienia JSP powinna być rezultatem oceny wielu czynników. Pod uwagę powinny być wzięte zarówno przesłanki zgodności z Konstytucją RP, jak i interesy gospodarcze Polski.

Porozumienie JSP wywołuje zasadnicze wątpliwości co do zgodności tej umowy z Konstytucją RP. W szczególności powstają istotne zastrzeżenia co do zgodności z art. 90 przeniesienia w całości na organ międzynarodowy i tym samym wyzbycia się przez państwo polskie władztwa w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości, w obszarze rozstrzygania sporów dotyczących patentów europejskich. Ponadto wątpliwości dotyczą zgodności z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Regulacja prawna języków postępowania istotnie ograniczyłaby prawo do sądu polskich osób fizycznych i prawnych w postępowaniach o naruszenie patentu europejskiego o jednolitym skutku, zarówno jako pozwanych (co byłoby regulacją), jak i jako powodów.

Nieprzystąpienie do porozumienia JSP, a tym samym niewiązanie się pakietem patentowym w całości, zapobiega negatywnemu skutkowi dla polskiej gospodarki, jakim jest radykalne podwyższenie, w interesie zagranicznych przedsiębiorców, blokady patentowej na terytorium Polski.

Pozostawanie poza pakietem patentowym nie nada polskiej gospodarce charakteru proinnowacyjnego. Potrzebne są odpowiednie działania legislacyjne i organizacyjne. Konieczne jest podjęcie wszelkich znanych już w innych krajach działań w celu nadania proinnowacyjnego charakteru polskiej gospodarce (zwiększenia nakładów na naukę, stosowanie ulg podatkowych itd.). Nadanie takiego charakteru gospodarce jest współcześnie największym, obok kryzysu demograficznego, wyzwaniem dla państwa polskiego. Zaniechanie podjęcia odpowiednich skutecznych działań w tym kierunku będzie miało negatywne konsekwencje dla obecnego i przyszłych pokoleń Polaków.

Przystąpienie do pakietu patentowego w całości, w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej, służy interesom państw z silną gospodarką i ich przedsiębiorstwom zaawansowanym technologicznie.

Przystąpienie do pakietu patentowego w całości utrwaliłoby pozycję Polski jako kraju o niskiej innowacyjności, dostawcy surowców i prefabrykatów oraz wykształconych w Polsce pracowników do wiodących gospodarczo państw członkowskich Unii Europejskiej.

Nieprzystąpienie do porozumienia JSP nie wyłącza w żadnym razie możliwości ubiegania się w Europejskim Urzędzie Patentowym przez polskich obywateli i osoby prawne o patenty europejskie o jednolitym skutku w tych

państwach członkowskich Unii Europejskiej, które związały się pakietem patentowym w całości.

Polskie osoby fizyczne i prawne – właściciele patentów europejskich o jednolitym skutku będą mogły wytoczyć powództwa przed Jednolitym Sądem Patentowym. W razie naruszenia patentu europejskiego o jednolitym skutku przez polskie osoby fizyczne i prawne na terytorium państw uczestniczących w pakiecie patentowym w całości będą one pozywane przed Jednolitym Sądem Patentowym.

W razie pozostawania poza pakietem patentowym (w razie nieprzystąpienia do porozumienia JSP) podmioty zainteresowane rozszerzeniem ochrony patentowej na terytorium Polski będą zobowiązane do dokonywania walidacji patentu europejskiego w polskim Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej. W razie naruszenia tego patentu właściwe będą sądy polskie.

Pozostawanie Hiszpanii i Włoch, państw o silnych i dużych gospodarkach, poza pakietem patentowym jest podyktowane przede wszystkim racjami ekonomicznymi. Jest to dobra ilustracja uwzględniania swoich interesów gospodarczych w toku podejmowania decyzji w kwestii przystąpienia do pakietu patentowego.

Zasadniczo należy wymienić dwa warunki, których realizacja od strony prawnej powinna ustanawiać minimalny pułap w obszarze patentu europejskiego o jednolitym skutku. Po pierwsze, przynajmniej zastrzeżenia patentowe o jednolitym skutku powinny być publikowane w języku polskim i polska wersja językowa powinna być jedyną miarodajną podstawą dochodzenia roszczeń w postępowaniu o naruszenie patentu o jednolitym skutku (postulat pewności prawa). Po drugie, właściwy do rozstrzygnięcia sporów z tytułu naruszenia patentów powinien być polski sąd, co oznacza, że postępowanie toczyłoby się w języku polskim (zabezpieczenie prawa do sądu).